



FRATERNITÀ DI COMUNIONE E LIBERAZIONE

associazione di diritto pontificio civilmente riconosciuta

Uffici: Via Porpora, 127 - 20131 Milano - Tel. 02/26149301 - Fax 02/26149340 - e-mail: clfrat@comunioneliberazione.org

Mediolan, 1 lutego 2006 r.

Drodzy przyjaciele,

wkrótce przypada rocznica śmierci ks. Giussaniego. Jest czymś niemożliwym, aby wobec tej daty nie ogarnęła nas fala wdzięczności i wzruszenia z powodu jego osoby i dzieła. I chociaż odczuwamy jego brak, nie poczuliliśmy się sierotami. Wręcz przeciwnie, wszyscy mogliśmy doświadczyć iż jest on ojcem, jak nigdy dotąd. Przez niego Chrystus kontynuuje działanie pośród nas, czego liczne znaki widzieliśmy w ciągu minionego roku.

Rocznica śmierci ks. Giussaniego stawia nas wszystkich wobec jego dziedzictwa, które nie jest jedynie czymś z przeszłości, ale jest teraźniejszym wydarzeniem, nieustannie rzucającym wyzwanie naszemu rozumowi i naszej wolności.

Charyzmat będzie nas coraz bardziej fascynował tylko wtedy, jeśli stanie się doświadczeniem w naszym codziennym życiu. To zaś zakłada osądzanie wszystkiego, co się wydarza za pomocą kryterium umieszczonym w naszym wnętrzu przez Kogoś Innego, czyli według serca. Postępowanie zgodnie z osądem serca oznacza pójście za Bogiem, który stworzył nas z tym zespołem wymogów i oczywistości stanowiących o naszym wewnętrznym obliczu: pragnienie prawdy, piękna, sprawiedliwości, itd. Potrzeba wiele uczciwości i prostoty względem samych siebie, aby stale trwać przy tym, co z jasnością wyłania się jako osąd serca. Nie ma w tym nic z subiektywizmu!

Ta zaś prostota pozwala nam rozpoznać nieporównywalną z niczym wyjątkowość Chrystusa i umożliwia nieustanne jej rozpoznawanie pośród kolei życia. Pójście za sercem oznacza pójście za ową niemożliwą odpowiednością, dostrzeżoną w spotkaniu z Chrystusem, bycie posłusznym owej zdumiewającej pełni, jaka się nam wydarzyła.

Dzięki temu będziemy coraz bardziej stawali się dziećmi ks. Giussaniego, który – jak powiedział nam w homilii pogrzebowej wówczas jeszcze kardynał Ratzinger – „nie chciał zachować swego życia dla siebie, lecz oddał je i w ten właśnie sposób odnalazł życie nie tylko dla siebie, lecz dla wielu innych. [...] Oddając życie, sprawił, że przyniosło ono obfite owoce. Jak widzimy w tej chwili, stał się rzeczywiście ojcem wielu, a prowadząc osoby nie do siebie, lecz do Chrystusa, zdobywał serca, pomagał ulepszać świat, otwierając bramy świata dla nieba”.

W ten sposób dla nas samych coraz bardziej oczywista objawi się rozumność wiary, to znaczy oczywiste stanie się to dlaczego warto być chrześcijanami. „Twoja łaska znaczy więcej od życia”.

Taki sposób życia w tym dramatycznym momencie jest naszym wkładem dla Kościoła, w którego łonie jesteśmy nieustannie rodzeni, oraz dla naszych braci w człowieczeństwie.

Z braterską przyjaźnią

ks. Julián Carrón